Ner 107. ROK 1840 SOBOTA 9 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie
Jutro N. M. P. Łaskawéj.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Sławiańskie
Jutro Cierpimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 5" 717	+ 3, 8	2, 37	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	4, 719	+ 16, 4	2, 57	Południowy słaby	,,	
	10	4, 308	+ 10, 7	3, 35	Północny słaby	Pogoda	
8	6	4, 652	+ 6, 6	2, 80	Żaden	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 271	+ 19, 2	1, 91	Pł Zachodni słaby	,,	
	10	2, 964	+ 13, 5	2, 86	,, ,,	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 25 Kwietnia.* —

Po ukończeniu rozpraw nad szczegółowemi artykułami, cały projekt redukcyi renty przyjęty został większością 208 głosów przeciw 163.

Univers mówi: Chociaż rząd pospieszył posłać do Neapolu telegraficzną drogą wiadomość o przyjęciu ze strony Anglii pośrednictwa Francyi, jednakże ministrowie mówili w izbie deputowanych, iż obawiają się, że ta wiadomość nie dość może wcześnie nadeszła żeby zaszkodzić rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.

Jenerał Duroisnel, adjutant króla otrzymał zlecenie przyjęcia xiężniczki Wiktoryi sasko-koburskiéj na granicy Francyi i ztamtąd towarzyszyć jéj będzie jako *chevalier d'honneur*.

La Presse utrzymywała wczoraj, że rząd francuzki pośrednictwo swoje w sprawie o siarkę, tylko pod pewnemi warunkami ofiarował. *Constitutionnel* odpowiada dziś na to: »Gabinet francuzki ofiarował się za pośrednika obu stronom bez zakładania żadnego warunku i gabinet angielski przyjął je w ten sposób. Teraz zachodzi pytanie, czy dwór neapolitański to samo uczyni; w każdym jednak razie można nie smucić się, chociby dwór neapolitański odrzucił pośrednictwo, kiedy je Anglia przyjęła. Rząd neapolitański wie jaką postawę przyjęła w téj sprawie Francya. Od 18 miesięcy naglila ona o zniesienie monopolium, nawet rozwiązanie kontraktu było już przyjęte, kiedy z jednéj noty pana Temple, powstała dla króla neapolitańskiego kwestya godności. Pośrednictwo naszego gabinetu, bezwątpienia tyczeć się będzie téj ostatniéj kwestyi.

Stefania Girondelle, która w dniu 18 października rzuciła na powóz królewski kamień, została wczoraj przez trybunał pierwszéj instancyi, uznana za obłąkaną i oddana pod dozór.

Dziennik *Nouvelliste* został przyłączony do dziennika *Moniteur Parisien*.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Bayonny 24 kwietnia: »Podprefekt Bayonny do ministra spraw wewnętrznych. Brygadyer Zurbano w dniu 9 b. m. w Beceita pobił na głowę i rozproszył pierwszy batalion Arragoński. Trzysta buntowników

poległo lub dostało się w niewolę, mnóstwo broni i amunicyi wpadło w ręce zwycięzcy.

Izba deputowanych. Przy rozpoczęciu rozpraw nad projektem konwersyi renty pierwszy pan Delaborde powstawał przeciw projektowi, a mianowicie z powodu, iż tenże żadnego nie przypuszcza wyjątku, przechodząc szereg instytutów publicznych, których dochody jedynie na 5 procentowéj rencie polegają, a któreby przez redukcyę renty, niesprawiedliwie zmniejszonemi zostały i przytoczył, jakie umniejszenie pod względem pomocy dobroczynnej, prawie wszystkie podobne instytuta poczynić będą musiały. Następnie minister skarbu przedstawił izbie potrzebę, prawność i stosowność redukcyi, mówił przytém o raporcie komisyi. Po nim p. Liadieres zbijał zdania ministra o prawności redukcyi. Pan Buhard popierał wniosek komisyi. Pan Fould dawniéj gorliwy konwersyonista, teraz ogłosił się przeciwnikiem projektu, oświadczając, teraźniejsza jego opozycya, jest owocem zgłębienia stanu rzeczy i zupełnego przekonania o niewczesności tego kroku. Uskarżał on się także na to, że komisya nie poczyniła przynajmniéj niejakich wyjątków. W końcu dodał, że jeśliby wielu właścicieli rent żądało zwrotu kapitałów, rząd znalazłby się w wielkim kłopocie, bo nie łatwo byłoby mu znaleźć w pogotowiu tak znaczną ilość pieniędzy. Pan Dupin ponowił kilkakrotnie już objawiony wstręt do tego środka, uważał on za zupełnie niepolityczny postępek, zaczynać operacyę z 2 miliardami franków, dla osięgnienia oszczędności, która nie ma wcale stosunku z trudnościami, jakie ta operacya napotykać musi i złemi skutkami, jakie za sobą pociągnie. Pan Garnier Pages przemawiał za projektem redukcyi i mianowicie rozbierał kwestyę względem stosownej pory do tego kroku, poczém pan Thiers udzielił niektórych wyjaśnień względem zamiarów gabinetu i na tém skończyły się ogólne rozprawy nad projektem, i izba znaczną większością, postanowiła przystąpić do roztrząsania szczególnych artykułów. Pierwszy artykuł podający zasady wypłaty rent, został bez rozpraw przyjęty. — W dniu 22 do drugiego artykułu, który dozwala posiadaczom rent wybierać między zamianę na 4 1/2 procentu *al pari* albo 3 1/2 pCt po 86 fr. 42 Cent. Pan Bereguy zaprojektował poprawkę, która po kilku uwagach, ministra skarbu, została odrzuconą. Pan Garnier Pages oświadczył się stanowczo przeciw zamianie na 3 1/2 pCt. ponieważ uważał w tém raczéj powiększenie jak zmniejszenie ciężarów państwa. Minister skarbu zgodził się wprawdzie na to zdanie, dodał jednak, że gdyby nie zostawiono właścicielom rent tego wyboru zbyt wielu żądałoby zwrotu kapitału: W końcu poprawka przeciw utworzeniu 3 1/2 procentowéj renty, została przyjętą i drugi artykuł brzmi teraz, że właściciele rent mogą tylko żądać 4 1/2 procentu *al pari*. Następnie trzeci artykuł stanowiący czas, do którego właściciele rent mają otrzymywać 5 pCt. został przyjęty. Podobnież artykuł czwarty, który stanowi, że właścicielcie rent w ciągu 3 miesięcy, po wydaniu w tym przedmiocie postanowienia królewskiego, mają wybrać między zwrotem kapitału a konwersyą. Niektóre poprawki do tego artykułu względem sposobu postępowania, w niektórych przypadkach, naprzykład względem małoletnich, żon, których majątkiem ich mężowie zarządzają, i t. d. zostały przesłane komisyi, która jutro raport w tym przedmiocie złoży. Artykuł 5 brzmi jak następuje: »Wypłata tych rent, które nie będą oświadczone do konwersyi, dopełnianą będzie przez serye.« Pan Lamartine, który się przeciw temu oświadczył, jako przeciw niesprawiedliwości, nie utrzymał się z swojém zdaniem i artykuł ten przeszedł bez dalszych rozpraw. Artykuły 6, 7, 8 i 9, które się tylko urządzeń tyczą, przeszły bez rozpraw. Ale artykuł 10ty stanowiący o użyciu funduszów amortyzacyjnych do nowo utworzonych rent, dał powód do żywych rozpraw, które przy odejściu poczty jeszcze nie było ukończone.

— *Alexandrya* 1 *Kwietnia.* —

Najważniejszym jést teraz zbliżenie się gabinetu francuzkiego do polityki, jaką Anglia zachowuje względem Mehmeda Ali; inaczéj jednak nie można sobie tłómaczyć przedstawień jakie pan Cochelet czynił paszy; nie ma tam już mowy o prawach nabytych; *(droits acquis)* o Syryi, która koniecznie miała być przysądzoną paszy, owszém, konsul francuzki namawia go do odstąpienia jéj! łatwo pojąć, że od kilku dni ani w pałacu ani w mieście nie okazuje się dobry duch. Zły humor paszy powiększył się jeszcze przez ucieczkę jednego kapitana liniowego okrętu tureckiego z dwudziestu ludźmi, którzy wszyscy wsiedli na pokład greckiego kupieckiego okrętu i przy pomyślnym wietrze wkrótce uszli. To dowodzi jak niechętnie bawią tu Turcy, pa-

sza nie odważył się dotąd pomięszać oficerów obu flot, a tém mniéj majtków, skończyło się tylko na ubraniu ich' po egipsku.

Utrzymują tu, że Anglicy zatrzymali w Korfu i Zenta kilka okrętów z Albańczykami mającemi się tutaj udać. Ci Albańczycy mieli być na rachunek paszy zawerbowanemi i przeznaczeni do zastąpienia w Hedszas wojsk ściągniętych tutaj do Syryi. Zdaje się, że Anglia sama zupełnie działa teraz, bo konsulowie innych mocarstw nie mieszali się wcale do układów.

Rozmaitości.

— Talma często opowiadał następujący wypadek: w roku 1800 znajdowałem się w Marsylii, grałem tam Tankreda i nie mogłem naturalnie oddawałem mianowicie śmierć tego bohatera. Wśród oklasków tłumu usłyszałem mocny krzyk kobiety, która zapewnie zemdlała z powodu zbyt silnego wrażenia jakie gra moja na niéj uczyniła. Ta okoliczność cieszyła mię bardzo, pochlebiała mojéj prożności, aż nakoniec po kilku latach pewna dama zaprosiła mię do swego domu. Udałem się do niéj, a ona rozpoczęła mowę od wypadku w Marsylii. Powiedziała mi że pochodzi z znakomitéj ale ubogiéj rodziny, i że jéj kuzyn, Adolf T. pokochał ją i był od niéj kochany. Ale jéj stryj nie chciał ani słuchać o miłości młodéj pary i radził Adolfowi aby najprzód postarał się o majątek, i za parę lat przyszedł prosić o rękę jego synowicy. Młodzieniec udał się do Martyniki, i nic o sobie nie doniósł, ośm lat minęło, wszyscy sądzili że on już nie żyje. Wtedy stryj naglił na nią aby oddała swoją rękę bogatemu kupcowi Tadeo Celsi, i ona musiała uledz. Wkrótce potém Adolf wrócił bogaty z Martyniki, i został jéj przedstawiony przez samego jéj męża, chociaż tenże był bardzo zazdrosny. Kiedy pan w roku 1800 grałeś Tankreda w Marsylii znajdowałam się z moim mężem i Adolfem w jednéj loży. W trzecim akcie mąż mój wyszedł z loży, a Adolf użył téj okoliczności aby mi powtórzyć wyznanie swojéj miłości. Zwróciłam jego uwagę, że jestem innemu zaślubioną i prosiłam żeby nie mięszał mojéj spokojności. Ale on znał moję miłość i zazdrość mego męża, uchwycił moją rękę, któréj ja nie usunęłam przycisnął ją do ust, ja nie broniłam mu. Co się działo w teatrze nie uważaliśmy wcale. — Pójdź, rzekł nakoniec Adolf, pójdź za mną do Ameryki. Kochasz mię, wiem o tém. — Tak, odpowiedziałam mu ze drżeniem, ale..... Chwilę przed tém wszedł mój mąż do loży, tak, żeśmy tego nie postrzegli i wysłuchał naszéj rozmowy. Pchnięcie sztyletu przerwało moje wyznanie miłości. Widałam okrzyk boleści w téj saméj chwili kiedy pan umierałeś na scenie.

Tak więc, mówił daléj Talma, ten krzyk który tak długo był moją dumą nie mnie się należał; pochodził on od osoby która mię nawet nie widziała.

Dama ta została w pół martwą wyniesiona z teatru i długo wątpiono o jéj życiu. Tadeo Celsi wyjechał do Genui, gdzie niedługo potém umarł. Jego żona wtedy poszła za Adolfa T. i dopiero w Paryżu pierwszy raz uważała mię w roli Tankreda.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Maja.

Fachinetty Antoni ob., Cywiński Szymon ob, Burghardt Jan, Ożarowska Cecylia hr., Tyrna Michał ob., z Polski; — Boguszewski Antoni ob,, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Paszkowicz Alexander ob., Boniecki Ferdynand ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2814.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W dniu 26 maja roku b. o godzinie 10 przed południem poczynając. odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w moc postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 20 lutego roku b. do Nr. 7243 z r. 1839 publiczna licytacya na sprzedaż więcéj dającemu na prywatną własność domu w mieście żydowskim pod L. 199 sytuowanego do funduszu naukowego ubogich dzieci gminy staroz. obwodu kazimierskiego należącego pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa nieruchomości pod L. 199 w gminie X. M. K. będącéj wraz z

gruntem sążni kwadratowych 50 stóp 4 ustanowioną jest przez w sztuce biegłych w summie złp. 9,683 gr. 18.

2) Nabywca zapłaci w ciągu dni 14 wszelkie i z wszelkich epok zaległości skarbowe i podatki jakieby wykazane były a które z summy szacunkowéj potrącone zostaną.

3) Z summy wylicytowanéj połowa pozostawioną będzie przy realności rzeczonéj jako resztujący szacunek od któréj nabywca opłacać będzie procent roczny po 5/100 od dnia zalicytowania do kassy głównéj funduszu właściwego gminy żydowskiéj kazimierskiéj pod rygorem exekucyi administracyjnéj i wypowiedzenia takowéj: drugą zaś połowę wylicytowanéj summy złoży nabywca w kassie głównéj w ciągu dni 3ch po zatwierdzeniu przez Senat Rządzący aktu licytacyi włączając w takową *vadium* poczém dopełnione zostaną inne formalności urzędowe do przelania własności zalicytowanéj na nabywcę kosztom jego.

4) Akt detaxacyi i wykaz hypoteczny na sprzedaż wystawionéj realności żadnemi prawami rzeczowemi nieobciążonéj w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi zawsze przejrzanemi być mogą jak równie i w czasie licytacyi.

5) Chący licytować złoży tytułem *vadii* złp. 1,000 która w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utraci i nowa licytacya na kozzt jego i stratę ogłoszoną będzie.

6) Gdy wystawiony na sprzedaż dom jest w dzierżawie, która się dopiero z dniem ostatniego czerwca r. b. kończy, przeto nabywca dochody z tegoż obejmie dopiero od dnia 1go lipca r. b. i do żadnego z tego tytułu potrącania z summy wylicytowanéj ani roszczenia pretensyi nie będzie miał prawa.

Kraków d. 30 kwietnia 1840 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 2280.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu niedojścia licytacyi, przez sekretne deklaracye, co do sprzedaży 3,000 centnarów cynku w skarbowych hutach w Jaworzniu wytworzonego, ogłoszoną zostanie niniejszym w skutku uchwały Senatu Rządzącego dnia 29 kwietnia b. r. Nr. 2360 D. G. powtórna licytacya głośna na dzień 14 maja b. roku na któréj rozpocznie się sprzedaż od ceny złp. 30 gr. 6 za jeden centnar wagi berlińskiéj. Każdy zatem chęć kupna tego artykułu mający, zechce się dopiero w dniu wymienionym zgłosić o godzinie 11 przed południem do biór Wydziału Skarbowego, i zaopatrzyć w *vadium* $\frac{1}{10}$ części całego szacunku odpowiadające, gdzie warunki téj licytacyi poprzednio przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 2 maja 1840 r.

prezydujący Senator
A. WĘŻYK.
(2r.) *Nowakowski* Sekr.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepiano jasionowe o 6 i pół oktawach, dwa łóżka, stolik do gry, szafa orzechowa, kanapa, sześć krzesełek i dwa karła jasionowe adamaszkiem czerwonym pokryte, tudzież komód dwie będą w dniu 12 maja r. b. o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennicach w drodze exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane, o czém publiczność zawiadomioną zostaje, i chęć licytowania mający zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone zaopatrzeni w gówkę pieniężną.

Kraków dnia 6 maja 1840.

Ludwik *Będziszewski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.